

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na problem nadużycia prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym. Zagadnienie to jest szczególnie istotne nie tylko z uwagi na sam charakter postępowania toczącego się przed sądem polubownym, ale również z uwagi na trudności, jakie pojawiają się przy omawianiu tej tematyki. Trudności te sprowadzają się nie tylko do kwestii uchwycenia samego przejawu nadużycia na tym polu, ale również do ustalenia ewentualnych źródeł obowiązywania zakazu nadużycia w postępowaniu arbitrażowym. Do tej pory zagadnienie to nie było przedmiotem pogłębionych uwag w doktrynie, aczkolwiek niektórzy przedstawiciele nauki, w tym m.in. *M. Allerhand* (Podstęp w procesie, Lwów 1907), czy też *M.G. Plebanek* (Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2012) nawiązywali do tej kwestii przy okazji omawiania w szerszym ujęciu nadużycia z punktu widzenia sądowego postępowania cywilnego. Problem jednak należałoby wyklądać zdecydowanie w szerszym aspekcie i przy uwzględnieniu różnych perspektyw badawczych, szczególnie biorąc pod uwagę, że arbitraż w obecnej rzeczywistości prawnej i gospodarczej zyskuje na dużej popularności i staje się skutecznym mechanizmem rozstrzygnięcia sporów. Potrzeba zatem zajęcia się tym zagadnieniem nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Problem nadużycia prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym poddany został analizie przez pryzmat nie samego sądu arbitrażowego, co podmiotów uczestniczących w postępowaniu arbitrażowym. W doktrynie podkreśla się, że nie ma żadnych przeszkód, aby w kontekście nadużycia prawa patrzeć na funkcjonowanie władz publicznych. Jak podkreśla się w nauce, można zatem tę kategorię przenieść do prawa publicznego, zarówno materialnego, jak i każdej procedury. Nadużycie prawa mogłoby się więc wiązać z nadużyciem kompetencji, nadużyciem dyskrejonalnej władzy w zakresie korzystania z określonych środków proceduralnych, nadużyciem interpretacji¹.

Wydaje się jednak, że stanowisko to w kontekście sądownictwa arbitrażowego byłoby za daleko idące. Trudno zgodzić się z tezą, że nadużycie kompetencji (umocowania) arbitrów lub też wydanie wadliwego orzeczenia arbitrażowego można rozważać w kategoriach nadużycia prawa. W postępowaniu arbitrażowym możemy mieć natomiast do czynienia z przekroczeniem kompetencji (przekroczeniem umocowania) przez arbitrów; nie oznacza to jednak, że jest to równoznaczne ze zjawiskiem nadużycia prawa.

Pojęcie umocowania obejmuje przede wszystkim umocowanie do podjęcia szeregu czynności o charakterze procesowym w ramach toczącego się postępowania arbitrażo-

¹ Por. *L. Leszczyński*, Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego, w: Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji 1 marca 2002 roku, red. *H. Izdebski*, *A. Stępkowski*, Warszawa 2003, s. 25.

wego, poczynając od sposobu jego wszczęcia, a kończąc na czynnościach orzeczniczych². Zasadniczo wszystkie te uprawnienia wynikające z umocowania należałoby zaliczyć do kategorii umocowania do należytego rozstrzygnięcia sporu zgodnie z oczekiwaniami stron. Umocowanie zawsze będzie miało swoje źródło w ustaleniach poczynionych przez strony. Umocowanie arbitrow, jako podstawę do ich działania w obrębie struktury postępowania arbitrażowego, należy odróżnić od tradycyjnego pojmowania umocowania. Umocowanie można sprowadzić do następujących kwestii, w których może się ono przejawiać: a) umocowanie do orzekania w granicach przedmiotowych; b) umocowanie do orzekania w oparciu o określoną podstawę prawną wskazaną przez stronę; c) umocowanie do orzekania w granicach czasowych; d) umocowanie do orzekania w oparciu o zasadę *iura novit curia*; e) umocowanie do orzekania w pełnym zakresie, a nie *infra petita*; f) umocowanie do wszczęcia postępowania w sposób określony przez strony; g) umocowanie do wydania orzeczenia w przewidzianej formie; oraz h) umocowanie do sporządzenia motywów rozstrzygnięcia przy wydanym wyroku³. W każdej ze wskazanych płaszczyzn możemy mieć do czynienia z przekroczeniem umocowania. Jednakże okoliczność przekroczenia umocowania nie może być odbierana jako nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym, co najwyżej może być oceniana w kategoriach podstawy do uchylenia wyroku arbitrażowego, czy też może prowadzić do odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego⁴. Oczywiście skutki przekroczenia umocowania mogą uwidocznić się także na płaszczyźnie materialnej, co wiąże się z odpowiedzialnością arbitra⁵. Stąd też w ramach niniejszych rozważań przyjęte zostało, że przejawy nadużycia praw procesowych mogą zaistnieć jedynie w stosunku do stron, a nie samego sądu arbitrażowego. Sąd arbitrażowy (zespół orzekający składający się z arbitrow) wykonuje bowiem jedynie swoje obowiązki polegające na „stosowaniu” prawa, a nie na „używaniu” prawa lub „korzystaniu” z niego. Tym samym żadnych praw nie może nadużyć⁶.

W ramach opracowania przyjęta jest teza, że w postępowaniu przed sądem arbitrażowym mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego. Przejawy nadużycia mogą być różne. W każdym jednak wypadku formuła nadużycia będzie związana z wykonywaniem uprawnień procesowych, a nie materialnoprawnych. Z tego też względu kwestia nadużycia praw procesowych nie może być oceniana w kontekście samej umowy o arbitraż. Problem ten należy bowiem wyklądać na odrębnej płaszczyźnie.

Praca została podzielona na trzy rozdziały. Rozdział pierwszy skupia uwagę przede wszystkim na źródłach zakazu nadużycia prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym przy uwzględnieniu nie tylko płaszczyzny krajowej, ale również międzynarodowej. Analizie poddana została także problematyka konstytucyjności samego sądownic-

² Por. A. Szumański, w: System Prawa Handlowego. T. 8. Arbitraż handlowy, red. A. Szumański, Warszawa 2015, wyd. 2, s. 452 i n.

³ Zob. także M. Łaszczuk, J. Szpara, w: System..., s. 710 i 711.

⁴ Por. *ibidem*, s. 711.

⁵ Szerzej zob. m.in. K. Zawisłak, *Receptum arbitrii*, Warszawa 2012, s. 209 i n.; A. Szumański, w: System..., wyd. 2, s. 473 i n.

⁶ Por. także w stosunku do organu sądowego M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 283.

stwa polubownego. Rozdział drugi zaś skupia uwagę na istocie i przejawach nadużycia prawa procesowego. Koncepcja przyjęta w tym rozdziale ujmuje problem nadużycia w perspektywie nadużycie *sensu stricto* i *sensu largo*. Mimo wszystko przyjęte jest szerokie ujęcie nadużycia prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym. Rozdział z kolei trzeci dotyczy kwestii zwalczania i zapobiegania nadużyciom prawa w postępowaniu przed sądem polubownym. W rozdziale tym należało rozstrzygnąć, w jaki sposób sąd arbitrażowy powinien reagować w wypadkach niewłaściwego sposobu zachowania się stron postępowania arbitrażowego i czy w ogóle ma kompetencje do podjęcia kroków, które mogą ograniczać skutki nadużycia przez same strony. Opracowanie wieńczy podsumowanie, w którym zaprezentowano wyniki przeprowadzonego badania nad przedmiotowym zagadnieniem.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że niniejsze opracowanie nie wyczerpuje w całości zagadnienia nadużycia w arbitrażu. Formuła opracowania ma przede wszystkim zasygnalizować sam problem, który w praktyce niewątpliwie może bardzo mocno ewoluować. Podobnie nie sposób dostrzec wszystkich przejawów nadużycia, a te na które zwrócono uwagę, mogą być traktowane jako ewidentne przykłady, a jednocześnie przykłady budzące największe wątpliwości. Uzmysłować należy sobie również i to, że problematyka nadużycia stanowi w pewnym sensie nieskończony materiał badawczy, co z kolei sprawia, iż uchwycenie go w całości staje się po prostu niemożliwe.